

Writing Culture, czyli rewolucja-widmo

Kiedy otrzymałem zaproszenie na konferencję dotyczącą jednej publikacji, zróżnicowanej wewnątrznie składanki tekstów różnych autorów, z których kilka, jeszcze na studiach, było dla mnie faktycznie wydarzeniem w zestawieniu z ofertą większości zajęć na etnografii, pomyślałem, że szykuje się dość dziwne przedsięwzięcie. Zastanowił mnie fakt, dlaczego po blisko 30 latach od seminarium z Santa Fe (1984), które stało się podstawą do złożenia tomu *Writing Culture*, wielu etnologów wciąż uważa, że warto o ich efekcie dyskutować (sam z publikacją musiałem się zetknąć około 1993 roku). Zresztą nie tylko u nas badacze zadają sobie i nam to pytanie. Na przykład w 2006 roku odbyło się podobne seminarium w Instytucie Maxa Plancka w Halle zatytułowane *Beyond Writing Culture*¹, a sami uczestnicy seminarium z Santa Fe spotkali się 30 listopada 2011 roku na Duke University, aby przedyskutować, czym była publikacja dla ówczesnej antropologii, jakie procesy zainicjowała i czy wciąż może czymkolwiek zainspirować (w efekcie tego spotkania, wydany został w 2012 roku specjalny numer „Cultural Anthropology”, gdzie wypowiedzieli się przede wszystkim autorzy artykułów zamieszczonych w *Writing Culture* oraz uczestnicy seminarium, których teksty nie znalazły się w tomie). Fakt, iż publikacja ta inspirowała (zarówno do podjęcia i rozwinięcia podniesionych w niej problemów, jak i wyrażenia sprzeciwu wobec dominującej w niej perspektywy) jest trudny do zakwestionowania. Liczne publikacje są tego dowodem.

Wśród dzieł nią inspirowanych można wymienić np. pracę zbiorową pt. *Beyond Writing Culture*² – która jest próbą krytycznego przepracowania i zastosowania zasadniczych wątków *Writing Culture*, a także *After Writing Culture*³, publikację w której stwierdzono, iż dzieło pod redakcją George’a Marcusa

¹ O. Zenker, K. Kumoll, *Beyond Writing Culture: Current Intersections of Epistemologies and Representational Practices*, New York 2010.

² A. James, J. Lorna Hockey, A. Dawson, *After Writing Culture: Epistemology and Praxis in Contemporary Anthropology*, New York 1997.

³ O. Zenker, K. Kumoll, *op. cit.*

i Jamesa Clifforda było dla myśli antropologicznej przełomowe i autorzy podążyli jego tropem, ukazując w pojedynczych studiach przypadków sposoby wytwarzania reprezentacji Innego, w dużej mierze skupiając się na asymetrii władzy zawartej w tej reprezentacji oraz na stylach wypowiedzi najczęściej odpowiadających utrwalaniu tejże asymetrii. Pojawiła się nawet dość niezwykła deklaracja, wyrażona przez Boba Scholte⁴ w jego recenzji *Writing Culture*, iż oto mamy do czynienia z klasyką antropologii – nie byłaby to może tak kuriozalna deklaracja, gdyby nie fakt, iż została wypowiedziana zaledwie rok po ukazaniu się książki.

Wiele jest nie mniej wpływowych, często cytowanych i komentowanych prac krytycznie odnoszących się do samego *Writing Culture*, jak i wpływu jaki miała/ma ta publikacja na antropologię. Do tych prac zaliczyć możemy krytykę feministyczną, m.in. pracę Ruth Behar⁵, która piętnuje redaktorów *Writing Culture* za wykluczenie perspektywy feministycznej, a także prace Mescia-Lees⁶, Paula Rotha⁷, Jonathana Spencera⁸, Roberta Poola⁹, czy Stevena Sangrena¹⁰, które podważają przełomowy charakter publikacji. W świetle tych prac, przełomowość jest efektem tła: stosując złośliwie miarę, którą mierzył twórczość Clifforda Geertza Ernest Gellner, można by rzec, iż z punktu widzenia środkowego-zachodu USA, odpowiednika naszego Wąchocka, mogła być rewolucyjna, jednak w bardziej „intelektualnie rozwiniętych” częściach świata wywołała zaledwie ziewnięcie. Opar tej uszczypliwej recenzji Gellnera pojawia się wielokrotnie w recepcji *Writing Culture*. Przypomnę, że do krytyków *Writing Culture* należeli tacy antropolodzy jak Clifford Geertz, Laura Nader, Eric Wolf, Sherry Ortner, czy Ian Jarvie, którzy oskarżają autorów tekstów pomieszczonych w *Writing Culture* o zapatrzenie we własny pępek, czy powrót do antropologii gabinetowej, a nawet o to, że są zwykłymi karierowiczami.

⁴ B. Scholte, *The Literary Turn in Contemporary Anthropology Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*, „Critique of Anthropology” 1987, nr 7, s. 33–47.

⁵ R. Behar, D. Gordon, *Women Writing Culture*, Berkeley 1995.

⁶ F.E. Mascia-Lees, P. Sharpe, C. Ballerino Cohen, *The Postmodernist Turn in Anthropology: Cautions from a Feminist Perspective*, „Signs” 1989, nr 15, s. 7–33.

⁷ P.A. Roth et al., *Ethnography Without Tears*, „Current Anthropology” 1989, nr 30, s. 555–569.

⁸ J. Spencer, *Anthropology as a Kind of Writing*, „Man” 1989, nr 24, s. 145–164.

⁹ R. Pool, *Etnografia Postmodernistyczna?*, [w:] *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, red. M. Buchowski, M. Kempny, Warszawa 1999, s. 268–390.

¹⁰ P.A. Roth et al., *op. cit.*

Zresztą, szczególnie sposób potraktowania refleksyjności, o którym za moment, musiał skutkować afirmacją „ja” badacza kosztem Innego. Ostatecznie najbardziej wiernymi zwolennikami tezy, iż publikacja ta dokonała przełomu są sami autorzy zamieszczonych w tomie tekstów. W ich własnych komentarzach na temat oddziaływania tej pracy powtarzają się tezy o nowym otwarciu, uwolnieniu z gorsetu dotychczasowej suchej prozy etnograficznej, doprowadzeniu do końca pewnej etnograficznej epoki, o radykalnym zakwestionowaniu dotychczasowego przedmiotu, metod i teorii antropologii, oraz ustanowieniu nowej wrażliwości, nowego paradygmatu i nowych narzędzi poznawczych¹¹. Zdarzają się też głosy z zewnątrz, które potwierdzają „słuszność” diagnozy samych autorów *Writing Culture*. Niezwykle uprzywilejowanie tego zbiorowego dzieła znajdziemy w pracy Matti Bunzla, który uznał, że *Writing Culture* otwiera nową erę w dziejach dyscypliny¹², a Tobias Rees we wprowadzeniu do *Designs for an Anthropology of the Contemporary* (będącej zapisem rozmów z autorami *Writing Culture*), pisze o domknięciu pewnego etapu historii antropologii – co ciekawe, jakby w dialogu z Gellnerem, rozmówcy Reesa sami podkreślają, że przy pomocy ich pracy antropologia zaczęła wychodzić z zaścianka¹³.

W czym zatem ta publikacja miałaby być rewolucyjna? Według niektórych autorów, jej rewolucyjność miałaby zasadzać się na podważeniu poznawczego fundamentu dyscypliny, przez zanegowanie możliwości dotarcia do tego, „jak jest w rzeczywistości”, przez ukazanie retorycznych, politycznie nieneutralnych, mechanizmów wytwarzania przedmiotu badań, czy dekonstrukcję wielkich narracji etnograficznych, które miałyby zostać podważone przez zestawienie ich z narracjami lokalnymi, demaskującymi sztuczność tych pierwszych¹⁴. Naiwność twierdzenia, że te właśnie cechy *Writing Culture*, stanowią przełom jest tak porażająca, że z Gellnerowskich ironii na temat prowincjonalizmu odkryć tzw. postmodernistycznej antropologii powinno się wyjąć nawiasy. Wielu innych autorów komentujących *Writing Culture* wskazuje na ogół na trzy inne kluczowe kwestie, które zostały poprzez tę publikację w szczególny sposób uprzywilejowane, „zmieniając fundament dyscypliny”. Są to samorefleksyjność,

¹¹ P. Rabinow *et al.*, *Designs for an Anthropology of the Contemporary*, Durham 2008.

¹² M. Bunzl, *Anthropology Beyond Crisis*, „Anthropology and Humanism” 2005, nr 30, s. 187–195. *Idem*, *After Writing Culture: Epistemology and Praxis in Contemporary Anthropology*, „American Ethnologist” 1999, nr 26, s. 260–261.

¹³ P. Rabinow *et al.*, *op. cit.*, s. 25.

¹⁴ N. Rapport, J. Overing, *Social and Cultural Anthropology: The Key Concepts*, London 2000, s. 19–20.

oraz umieszczenie w centrum literackiego i politycznego wymiaru praktyki badawczej w antropologii.

Z pewnością antropologia do lat 80. nie była przede wszystkim nastawiona na analizę samej siebie jako praktyki kulturowej, choć przyrosty takich debat obserwowało się już wcześniej, szczególnie w momentach „kryzysów” dyscypliny, co mogłoby skłonić do zastanowienia się czy podniesienie samorefleksji do rangi celu badań w *Writing Culture* oraz podjęcie takiej debaty obecnie, nie są właśnie wskaźnikiem kroczącego latami kryzysu dyscypliny, związanego z poczuciem jej rozmycia? Najlepszym przykładem próby autonomizacji samorefleksji w antropologii, poprzedzającym *Writing Culture*, była publikacja z 1969 roku *Reinventing Anthropology*. To w jednym z artykułów zawartych w tym zbiorowym dziele Stanley Diamond stwierdził, iż: „Antropologia (...) jest badaniem człowieka żyjącego w czasach kryzysu przez innego będącego również w kryzysie”¹⁵. Autor ten podkreślał, że antropolodzy są w pewien sposób pozbawieni mocy podejmowania niezależnych decyzji, żyją w ramach pewnego systemu narzucającego możliwości poznania, dziś można by dopowiedzieć, że w obrębie pewnej infrastruktury, która dla możliwości poznawczych, kierunków badań i perspektyw badań nie jest neutralna. Współczesna „auto-etnografia” miałaby być w zasadzie konsekwencją takiego odkrycia: miała jeszcze silniej ukazać niewypowiedziane zasady (epistemologiczne i polityczne), jakimi kierują się antropolodzy w swoich badaniach nad Innością¹⁶.

Fakt, *Writing Culture* zintensyfikowała dyskusję na ten temat, kolejny raz, wyraźnie stawiając diagnozę – antropolodzy jak dotąd byli niedostatecznie refleksyjni, w szczególności naiwnie lub arogancko uprzywilejowując reifikujący rzeczywistość kultur dyskurs naukowy. Diagnoza, tym bardziej, iż powtórzona, nie jest rewolucją. A powtarzana była w antropologii od dawna. Przypomnę tylko, iż niektórzy współcześni autorzy zauważają taki samorefleksyjny rys już w pracy W. Riversa z początku XX wieku pt. *The Todas*¹⁷, czy u Bronisława Malinowskiego (próba zrozumienia dla siebie, dlaczego robię to, co robię), a w Polsce u Stanisława Ossowskiego w *O osobliwościach nauk społecznych*¹⁸. Publikacja *Reinventing Anthropology* jest tu milowym krokiem, choć, jak za-

¹⁵ S. Diamond, *Anthropology in Question*, [w:] *Reinventing Anthropology*, red. D. Hymes, New York 1969, s. 401–429.

¹⁶ M. Whitaker, *Reflexivity*, [w:] *Encyclopedia of Social and Cultural Anthropology*, red. J. Spencer, A. Barnard, London 2010, s. 709–712.

¹⁷ K. Hart, *The Place of the 1898 Cambridge Anthropological Expedition to the Torres Straits (CAETS) in the History of British Social Anthropology*, Cambridge 1998.

¹⁸ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962.

uważa George Marcus, rola tej książki, jej transformacyjna moc, została ograniczona z powodu nadmiaru podobnych rewolucji w naukach społecznych w momencie, gdy została opublikowana. Według Marcusa *Writing Culture* ukazała się w znacznie korzystniejszym momencie i stąd jej siła oddziaływania¹⁹.

Refleksyjność jako zwrot ku własnej profesjonalnej kulturze, poddanie jej analizie na wielu możliwych polach, dostrzeganie politycznego uwikłania antropologów, płci, statusu społecznego, jako, w języku Bruno Latoura, części infrastruktury sprawczej, budującej wiedzę, nie jest odkryciem autorów *Writing Culture* – była bowiem wcześniej opisywana przez filozofów, językoznawców i samych antropologów. Ten zwrot ku profesjonalnej kulturze, został na dwa lata przed publikacją *Writing Culture* w sposób niezwykle zaprezentowany przez Edmunda Leacha²⁰, który wyraził opinię, że teksty antropologiczne są interesujące nie dlatego, że mówią nam coś o zewnętrznym świecie, ale przede wszystkim są ciekawe same w sobie i dlatego jako teksty należy je również odczytywać: poszukiwać ukrytych znaczeń, zarówno intencjonalnie tam zawartych, jak i tych nieintencjonalnych, doszukiwać się osobowości autora, bodźców, jakie płynęły z jego środowiska, decydując o kształcie tekstu, niekoniecznie koncentrując się tylko na tym, do czego „w rzeczywistości” tekst się odnosi. Leach uważa, że efekt prac antropologicznych nie jest neutralny, jest bowiem pochodną oddziaływania czynników instytucjonalnych i jednocześnie projekcją osobowości. Rozpoznanie to mówi dużo więcej niż diagnoza zawarta w *Writing Culture*. Wskazuje bowiem kierunek dalszych kroków, jakie w antropologii należałoby podjąć: sugeruje, iż różne osobowości zbudowane odmiennymi doświadczeniami i różnie usytuowane instytucjonalnie wymagają podjęcia badań w różnych terenach przy pomocy odmiennych strategii poruszania się po tych terenach – to już coś mówi o praktyce. Można się z Leachem nie zgadzać, ale „refleksyjność” wyczytywana z *Writing Culture* nie mówi nam nic na temat tego, co dalej z nią robić. Trudno bowiem za takie praktyczne wskazówki uznać zwiększoną refleksyjność językową „etnografów, w chwili, gdy piszą oni swe prace, gotowość do zakwestionowania konwencji zawiadujących spod powierzchni tekstu całym zawartym w nim opisem kultury”²¹, czy postulat, „aby różne ludy tworzyły złożone i konkretne obrazy siebie nawzajem, jak

¹⁹ P. Rabinow *et al.*, *op. cit.*, s. 24.

²⁰ E. Leach, *Glimpses of the Unmentionable in the History of British Social Anthropology*, „Annual Review of Anthropology” 1984, nr 13, s. 1–24.

²¹ W. Kruszelnicki, *Zwrot refleksyjny w antropologii kulturowej*, Wrocław 2012, s. 180.

i łączących je powiązań wynikających z wiedzy i władzy”²². Można zapytać do kogo adresowany miałby być ten postulat Jamesa Clifforda – ludzie tworzą obrazy samych siebie i innych bez podpowiedzi etnografa, i zdaje się, że uruchamianie takich procesów nie ma nic wspólnego nie tylko z antropologią, ale także z jakąkolwiek nauką. Poza tym, wiedza na temat retoryki i jej obecności, przyczyn i skutków zastosowania takich a nie innych trybów narracji, metafor, itp., nie może znaleźć się w miejscu całej praktyki badawczej. Owszem, jest ważną jej częścią, ale tylko częścią, której uprzywilejowanie może prowadzić do patologii, na które wskazuje np. Adam Kuper, pisząc, iż:

ruch postmodernistyczny wywarł paralizujący wpływ na dyscyplinę antropologii. (...) głównym efektem było spowodowanie, że młodzi etnografowie stali się tak nerwowi, iż z trudem można ich przekonać, by w ogóle pojechali w teren. Czują się „drczeni – zauważa Clifford Geertz – przez wielkie niepokoje wewnętrzne, urastające niemal do swoistej epistemologicznej hipochondrii wiążącej się z problemem, w jaki sposób można rozpoznać, że to, co ktoś mówi na temat innych form życia, jest rzeczywiście takie”²³.

Innymi słowy, refleksyjność *Writing Culture* nie jest tą, która dla samej antropologii miałaby największą wartość, czyli nie jest refleksyjnością empiryczną, o której pisał Michael Herzfeld, iż jest to:

refleksyjność podająca w wątpliwość założenia kulturowe etnografa – refleksyjność wyjaśniająca etnograficzne spotkanie wraz z jego ograniczeniami jako istniejące na podstawie niedoskonałego ząębiana się dwóch różnych kodów, z wielością przeróżnych tożsamości i domysłów. Ten rodzaj refleksyjności jest prawdziwie empiryczny (lecz nie empirycystyczny) i bywa używany w konkretnym celu – by intensyfikować (co jest być może lepszym terminem niż implikujący postęp czasownik „ulepszać”) analizę. Jest to refleksyjność, która właściwie wzmacnia nacisk na empirię naszej dyscypliny²⁴.

Dopiero w koncepcji *multisited fieldwork*, czyli badań wielostanowiskowych, George Marcus próbował, choć skutek wcale nie jest bezproblemowy, zneutralizować ten przykry efekt. Niemniej warto też zauważyć, iż badania wie-

²² J. Clifford, *Kłopoty z kulturą: dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, tł. E. Dżurak, Warszawa 2000, s. 31.

²³ A. Kuper, *Kultura: model antropologiczny*, tł. I. Kołbon, Kraków 2005, s. 181–182.

²⁴ M. Herzfeld, *Antropologia: praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, tł. M. Piechaczek, Kraków 2004, s. 77.

lostanowiskowe, w których badacz porusza się między wieloma miejscami i instytucjami mającymi wpływ na badany przez niego przedmiot oraz koncentracja na życiu codziennym jako konsekwencja „zwrotu refleksyjnego” w antropologii, w warunkach etnologii europejskiej, wydaje się „prowincjonalna” – jest po prostu opisem od dawna praktykowanej etnografii (pojęcie „prowincjonalności” pojawiło się tu nieprzypadkowo, gdyż w opinii Jamesa Faubiona, Jamesa Clifforda, George’a Marcusa i Paula Rabinowa, *Writing Culture* było deprowincjonalizujące)²⁵.

Wielu autorów wskazuje zatem, iż *Writing Culture* przesunęło refleksyjność w miejsce celu i przedmiotu badań, marginalizując samą praktykę badań antropologicznych. Warto odnotować, zresztą robię to za Stephenem Tylerem (podobnie twierdziła też Sherry Ortner), że jednocześnie w dyskusji jakby zapomniano, że sama refleksyjność, pojmowana jako krytyka podstaw dyscypliny nigdy nie jest neutralna. Co gorsza, nie zauważono, że ciąg odesłań, do jakich prowokuje pojęcie refleksyjności, wykracza znacznie poza „tekstowość” pojętą jako sposoby obrazowania i że może odnosić się do bardziej fundamentalnej kwestii reprezentacji, ale właśnie tego nie zauważyli autorzy *Writing Culture*. Nie dostrzegli zatem tego, czym jest faktycznie „kryzys reprezentacji”, pojmując go jako problem praktyczny, problem sposobów obrazowania, reprezentowania, co ostatecznie sprowokowało wiele jałowych spekulacji, paradoksalnie na temat trybów narracji i przedstawiania, które byłyby najbardziej adekwatne w stosunku do przedmiotu przedstawiania.

Zainteresowanie literackością antropologii było, jak wspomniałem, przesunięciem refleksyjności do centrum badań antropologicznych, musiało więc też oznaczać, iż nadmierna koncentracja na JAK etnografii, czyli refleksja nad sposobami wytwarzania przedmiotu, przyćmi CO, czyli sam przedmiot – skoro w jego miejscu pojawiła się refleksyjność, to antropologia mogła zacząć przypominać oddalającą się od „realnego życia” akademicką, nieco narcystyczną rozrywkę – jak podkreślają niektórzy krytycy, rozrywkę Zachodnich elit. Wprawdzie George Marcus po latach upomina się o CO, ale definiuje je znów klasycznie (m.in. jako badanie życia codziennego w obrębie instytucji formalnych), choć retoryka wskazuje na rewolucję²⁶ – co więcej, nie rozważa refleksyjnie własnej propozycji, czyli pozostawia własne, zatem nieprzejrzyste, JAK w charakterze nienaruszalnego centrum.

²⁵ P. Rabinow *et. al*, *op. cit.*, s 25.

²⁶ G.E. Marcus, *Critical Anthropology Now: Unexpected Contexts, Shifting Constituencies, Changing Agendas*, Santa Fe 1999, s. 16.

Powierzchnowe rozumienie kryzysu reprezentacji zaowocowało powierzchowną zmianą, albo namawianiem na zmianę trybów narracji (eksperymentowanie), bez naruszania wypełniających je treści, lub koncentracji na fragmencie aktu wytwarzania tej treści („pisanie etnografi”) – chociaż to „wytwarzanie” jest znacznie bardziej złożone. W efekcie w książce *Writing Culture* nie zaproponowano nowej teorii przebudowującej podstawy dyscypliny, a jedynie coś, co przypomina współczesne zmagania z rzeczywistością społeczną wytworzoną przez Internet – próbuje się opisać, które nie potrafią oderwać się od znanych i uporządkowanych kategorii opisu i istniejących już opisów grup społecznych przekształconych w fakty, grup poza siecią – więc te nowe mogą albo do tych gotowych faktów (opisów grup) pasować albo nie, sytuuje się je na skali odległości od prototypu (wyidealizowanych modeli grup społecznych traktowanych jako podstawowe).

Nie było zatem czegoś w rodzaju zmiany paradygmatycznej wywołanej publikacją *Writing Culture*, która byłaby faktyczną rewolucją w antropologii. Robert Pool, moim zdaniem słusznie, zauważył, że zainteresowanie formą i budową tekstów ma charakter modernistyczny²⁷, co można odczytać też w ten sposób, że mieściło się w pewnej konwencji uprawiania antropologii w jej „klasycznym ujęciu”. Dystansowanie się w stosunku do własnej praktyki, dostrzeżenie jej jako praktyki kulturowej nie zostało zaszczerpione przez autorów *Writing Culture*. Nie jestem przekonany, co do stopnia wpływu tej debaty na zmiany w obrębie przedmiotu, celu, metod, czy jakości badań oraz praktyki dyscypliny. Nie deprecjonując wpływu *Writing Culture*, chcę tylko zaznaczyć, iż bez niej odsłonięcie antropologicznych procesów „reprezentowania” było też możliwe, a przykład *Reinventing Anthropology* pokazuje, że w istocie już się dokonywało.

²⁷ R. Pool, *op. cit.*, s. 281.

Summary

Writing Culture, a ghost-revolution

Writing Culture is invoked in a number of interrelated contexts in anthropological works: self-reflexivity, literary turn and the crisis of representation or crisis of anthropological knowledge. The book was usually presented as a collection that opened a new stage in anthropological research and revolutionized these aforementioned contexts. I shall demonstrate that the book was actually not a major step forward in any of these contexts, and that excessive concentration on its alleged success in uncovering the anthropological mechanisms of the generation of the “presented” phenomena, further deepened the crisis within the discipline without simultaneously disrupting its foundations or offering any alternatives.